

Zakaz palenia nie pomaga

5 marca 2020

Palenie z trzeciej ręki naraża nas na kontakt z nikotynowymi toksynami. Problem biernego palenia znany jest od dawna i od wielu lat prowadzi się z nim walkę. Jednak pojawia się coraz więcej dowodów naukowych wskazujących na to, że palacze szkodzą niepalącym nie tylko wydychając w ich obecności dym, ale również przenosząc pozostałości dymu papierosowego na ubraniach, skórze i we włosach. Okazuje się, że nawet w pomieszczeniach, w których od wielu lat nie palono, znajduje się duża ilość papierosowych toksyn.

Naukowcy nie od dzisiaj wiedzą, że w toksyny przez długi czas utrzymują się w pomieszczeniach, w których zaprzestano palić. Jedno z badań wykazało na przykład, że 2 miesiące po opuszczeniu domu przez palaczy, wciąż są tam obecne szkodliwe substancje. Podczas innych badań toksyny wykryto w kasynie 6 miesięcy po wprowadzeniu tam zakazu palenia.

Jednak w większości tego typu badań naukowcy skupiają się na pomieszczeniach, w których niedawno zakazano palenia. Tym razem eksperymenty prowadzono w kinie w Moguncji, w którym zakaz palenia obowiązuje od 15 lat. Drew Gentner i jego zespół z Yale University umieścili w jednym z przewodów wentylacyjnych kina spektrometr mas i monitorowali, jak zmienia się skład powietrza w różnych sytuacjach.

Naukowcy zauważyli, że gdy ludzie wchodzili do kina, w powietrzu gwałtownie rosła ilość 35 związków chemicznych z dymu tytoniowego, w tym benzenu i formaldehydu. Jako, że w kinie nikt nie palił, jedynym źródłem zanieczyszczenia mogły być ubrania, włosy i skóra ludzi, którzy wcześniej zetknęli się z dymem papierosowym.

Co więcej stwierdzono również, że gdy wyświetlane były filmy takie jak Resident Evil, przeznaczone dla starszej widowni,

poziom zanieczyszczeń szkodliwymi związkami z dymu tytoniowego był nawet 2-krotnie wyższy, niż gdy wyświetlano filmy rodzinne. Podczas wyświetlania filmów dla starszej widowni widzowie byli narażeni na taki poziom toksyn, jak podczas biernego palenia od 1 do 10 papierosów.

Palacze i ludzie, którzy się z nimi zetknęli, przenoszą toksyczne substancje na ubraniach, skórze i włosach. Wnoszą je do pomieszczeń, substancje te osadzają się na powierzchniach i powoli odparowują. Zachodzi proces odgazowywania. To on jest odpowiedzialny np. za charakterystyczny zapach palaczy. „Nie czujesz chemikaliów przytwierdzonych do ubrania. Czujesz te, które z ubrania się unoszą” – wyjaśnia Peter DeCarlo, ekspert od zanieczyszczeń powietrza z Uniwersytetu Johnsa Hopkinsa.

Wszystko to oznacza, że palacze narażają osoby niepalące na kontakt z toksynami nawet wówczas, gdy przy nich nie palą. Jednak w przeciwieństwie do biernego palenia, problem ten nie jest tak dobrze zbadany, nie wiadomo więc, na ile szkodliwy jest to kontakt. Uczeni przypuszczają, że problem „palenia z trzeciej ręki” może być szczególnie niebezpieczny w niewielkich słabo wentylowanych pomieszczeniach, jak wagony metra czy niewielkie pokoje w prywatnych domach.

Fakt, że w jakimś miejscu od dawna lub nigdy nie palono, nie oznacza, że jest ono wolne od zanieczyszczeń dymem tytoniowym. Jedynym sposobem na poradzenie sobie z tym problemem jest ograniczenie palenia.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: ScienceMag.org

Źródło: KopalniaWiedzy.pl